



Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA: rocznie 300 fen., półrocznie 180 fen., kwartalnie 90 fen., miesięcznie 30 fen. z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową.

PIŁSUDSKI w Zgłoszeniu, Północnych, Łasku, Sieradzu, Włocławku, Łódzkiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie święta do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem 1 w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Przed ustąpieniem.

Stanowisko społeczeństwa polskiego wobec Rady regencyjnej nie da się określić jedną formułą uznania lub negacji. Były chwile, gdy Rada mogła powiedzieć o sobie, że jest wyrazem opinii publicznej w Polsce, a były i takie, kiedy była opinii tej zaprzeczeniem, kiedy prowadziła politykę przez nikogo nie aprobowaną, na własną rękę, na odpowiedzialność niewiadomo czyją. W momentach ważkich, przełomowych zdobywała się na wielki gest, ale dalsze, niestety, kroki sprowadzały ją z obranej drogi.

Jeż wspomniemy tu tylko protest w sprawie Chelmszczyzny i ostatnie orędzie w kwestji zjednoczenia wszystkich dzielnic Polski.

Zbliża się chwila, kiedy Rada regencyjna zacznie być jeno historycznym wspomnieniem. Można to już dziś przewidzieć. Coraz bardziej mnożą się oznaki jej słabości i niezdolności, jej niedorożności do wielkich zadań, jakie Polska ma przed sobą.

Krytykę polityki Rady pod kątem obecnej chwili daje artykuł redakcyjny „Przeglądu Porannego” p. t. „Ostateczna klęska”.

„Rada regencyjna nie ustąpi natychmiast, nie usunie się zaraz z powierzchni naszego życia politycznego, jednak ojedynie w kącie, odrzucona tam przez te siły, które teraz drogę sobie z całym, na jaki je stać naporem, forują. Widoczna już jest dzisiaj rzecz, że nie Rada regencyjna realizować będzie zasady ogłoszone w orędziu.

Przyczyna jej nieudolności tkwi głęboko w całokształcie stosunków, jakie panują, w fałszywej pozycji... jakiej się Rada regencyjna trzyma. Podajmy więc hasło zjednoczenia ziem Polski, ponieważ była jednocześnie poddać zasadniczej rewizji swój stosunek do społeczeństwa, oddać się bez zastrzeżeń do jego rozporządzenia. Tymczasem zatrzymała formalnie i faktycznie swą konstytucyjność, a zapowiedź zwołania kongresu w sprawie zasadniczych postulatów, które nieodłącznie z jej powołaniem się wiążą, nie może posiadać najmniejszego znaczenia.

W opinii publicznej nie da się uzasadnić dalszego trwania Rady regencyjnej wobec braku wszelkiego wpływu z jej strony na sprawy zasadnicze w naszym życiu politycznym. *Kwestja uwolnienia Piłsudskiego jest tego wymo-*

wym przykładem. Rada regencyjna podjęła w tym kierunku starania. Spółkała ją odmowa. Można to było przewidzieć, ale jednocześnie przewidywać należało, że Rada regencyjna rzuci wówczas na szalę, całe swoje istnienie, że zlekceważyć się nie pozwoli, że, jeśli nie o Piłsudskiego, to o własny honor, o własną swą powagę walczyć będzie. Tak się nie stało. W oczach ogółu Rada Regencyjna zesłała przez to samo do poziomu zwyczajnej petentki, a taka godność zwierzchniej władzy w Polsce stanowczo dopasować się nie da.

Jednym aktem, na który Rada regencyjna jeszcze pozwolić sobie może, jest to powołanie nowego rządu. Powierając zatem tej sprawie Koła Międzypartyjne, Rada regencyjna skapitulowała na całej linii, oddała się na łaskę i niełaskę swoich przeciwników. To też zdaje się, że już będzie można Radę regencyjną obszerniej się nie zajmować, że raczej trzeba będzie zwracać uwagę na te czynniki, które ponad jej głowę wyrosły, i na które wpływu żadnego wywrzeć już ona nie zdoła.

Nie można pogłodzi temu, odmówić zupełnie słuszności. Czytając trzymające się ciągle wiadomości polityczne o pertraktacjach klubów politycznych, o ich porozumieniu się, lub zrywaniu ze sobą, ma się wrażenie, iż Rada regencyjna stoi już na uboczu, że jest już tylko martwym symbolem, a nie żywym czynnikiem politycznym.

Przytem Rada nie posiada tych atutów po swej stronie, jakie ma każde przedstawicielstwo władzy zwierzchniej w państwie: dawnej tradycji i osobistego przywiązania ludu.

Ostatnie w tej sprawie słowo wypowie Rada Narodowa, która będzie surrogatem przedstawicielstwa ludowego aż do czasu zebrania się sejmu, a w skład której wejdą przedstawiciele partji politycznych. Rada regencyjna może spodziewać się co najwyżej poparcia aktywistów, którzy jednak głos będą mieli przy decyzji najmniej.

Koło Międzypartyjne jest stanowczo przeciwno nowej i naszej środowca świadomości o planowanym zamachu stanu w Warszawie nie była pozbawiona pewnych, jeśli nie rzeczowych, to w każdym razie ideowych podstaw. Była chwila, kiedy Regencyja mogłaby znaleźć poparcie w lewicy, ale nie umiała wyzyskać momentu. A teraz minął on już bezpowrotnie...

jednakie polskie serce bije? Czy zanikło już w pewnych ludziach pod grubą powłoką zacietrzewienia i własnej arbitralności poczucie taktu i sumienia?..

W najpoważniejszej od lat stu przeszłości chwili dla Polski nie wolno rozniecać płomienia niezgody w najważniejszym elemencie naszej przyszłości państwowej — w elemencie wojskowym, z którego tworzyć się ma armja narodowa.

Hańbą się ten okrywa, kto śmie lewnych pomysłów obrzuca gradem ordynaryjnych wymysłów, kto nazywa ludzi zaprawionych do boju o wolność Polski, ludzi, co od pierwszej chwili poszli za głosem obowiazku państwowego, i nieraz śmierci zajrzali w oczy — dekerami...

Zły posiew rzucą ten, kto cieniem lekceważenia osyjskim pragnie żołnierza polskiego w rosyjskim mundurze i drwiąco wymawiać mu dziś, iż formacje rosyjskie, w skład których wchodziły, zostały pobite... Nie on tu winien. A nie czas dziś na wymówki i dawne porachunki. O tym przedewszystkiem pamiętać powinny: i „Dwugroszówka” i „Głos”...

ODEZWA

Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego Okręgu Łódzkiego.

Obywatelki Polki!

Komendant Józef Piłsudski wraca! Nie potrafiły siły wrogie zniweczyć, ani spaczyć Jego idei: stworzenia mocy polskiej. Już żołnierz polski oświadczył gotowość wstąpienia do szeregów. Staną pod broń na wezwanie Komendanta Piłsudskiego obok Dowórczyków i Polskiej Organizacji Wojskowej.

Żołnierz polski zawsze goręcej i mądrzej pojmuje interes narodu niż politycy targujący się i niezgodni w chwili przełomowej.

Obywatelki!

Wiele trzeba będzie podjąć pracy nim stanie Ojczyzna nasza w pełni nie-

zawisłości zewnętrznej, wewnętrznej wolności i siły.

Chwila obecna wymaga od każdego Polaka i Polki wyteżonej pracy politycznej. Do pracy tej, do pomocy boiownikom jasnego jutra wzywa Was Liga Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego.

Spełnijmy godnie obowiązek wobec Ojczyzny.

Stajmy zjednoczone, by poprzeć usiłowania naszych synów, mężów i braci.

Pracujmy, bo tylko równa ilość pracy zapewni nam równo prawa obywatelskie w Wolnej, Niepodległej, Zjednoczonej Polsce ludowej.

Wzywamy wszystkie Koła okręgu łódzkiego do ściślejszego zespolenia organizacyjnego i wyteżonej pracy, której celem było i jest *wydobywanie z narodu sił i środków do walki o Niepodległość.*

Łódź, 20 października 1918 r.

Sprawy polskie.

P. Fr. Skąpski, który powrócił dziś z Berlina, zakomunikował przedstawicielom prasy, co następuje:

„Z powierzonego mi zadania powitania komendanta Piłsudskiego w Berlinie i towarzyszenia mu w drodze powrotnej do kraju, niestety, wywiązać się nie mogłem. Najenergiczniejsze usiłowania rządu polskiego w sprawie natychmiastowego uwolnienia komendanta z twierdzy magdeburgskiej rozbiły się.

Jak wiadomo, decyzja w sprawie komendanta została przekazana władzom niemieckim w Warszawie. Otrzymałszy, w charakterze osoby delegowanej, pozwolenie władz okupacyjnych na wyjazd do Berlina, miałem wszelkie dane do przypuszczenia, iż sprawa uwolnienia komendanta jest pomyślnie zdecydowana. Tymczasem w Berlinie postanowiono uwolnienie komendanta odroczyć, przyczem dano mi do zrozumienia, iż po utworzeniu gabinetu rząd polski będzie mógł w ciągu najbliższego miesiąca wznowić w tej sprawie rokowania.

Nie ulega wątpliwości, iż wiadomości powyższa w znacznej mierze przyczyni się do skomplikowania się sytuacji wewnętrznej w Polsce. Partje lewicowe liczyły na szybki powrót brygadiera i aż do tego czasu postanowiły nie podejmować żadnych kroków politycznych. Należy oczekiwać obecnie z tej strony energicznych kroków. Tak w każdym razie brzmi decyzja stron. Niezawisłości Narodowej i frakcji P. P. S.

Fr. Pułaski, — mąż zaufania Rady Regencyjnej, przedstawił onegdaj sekretarjatu Koła Międzypartyjnego propozycje w sprawie utworzenia rządu, które kładą przypuszczać, że ta paląca kwestja zbliża się do pomyślnego rozwiązania.

Prezes Koła Międzypartyjnego p. J. Świeżyński odbył szereg konferencji pojedynczo lub zbiorowo z przebywającymi w Warszawie posłami galicyjskimi. Spółcjalne znaczenie posiadała jego polucniowa narada wspólna z p. p. Terfilem, Daszyńskim i Głabińskim, która doprowadziła do bardzo pomyślnych wyników w sprawie wyjścia z obecnej zagmatwanej sytuacji politycznej.

W sprawie Rady Narodowej odbyła się przygotowawcza narada międzypartyjna, w której wzięli udział przedstawiciele Związku Budowy P. P., Ligi P. P.,

Zjednoczenia Ludowego, Pol. Zjednoczeni Ludowego, Koła Międzypartyjnego, Nar. Związku Robotniczego i Rady Kresowej.

Upoważniono przewodniczącego zebrania do ponownego zaproszenia przedstawicieli frakcji P. P. S., Zjednoczenia Str. Demokratycznych, Związku Niezawisłości Narodowej i Pol. Str. Ludowego na następującą konferencję, która odbędzie się w przyszły poniedziałek o g. 11 rano w lokalu Koła Międzypartyjnego.

Wysunięto m. in. pomysł: aby Zgromadzenie Narodowe miało charakter ogólnodzielnicowy; aby powstało na podstawie klucza partyjnego przy oddaniu poszczególnym dzielnicom zupełnej swobody; aby stosunek procentowy członków Zgromadzenia z poszczególnych dzielnic był następujący: 50 osób z Królestwa, 25 z Galicji, 15 z Poznańskiego i 10 z kresów wschodnich.

Przebywający w Warszawie powstańcy galicyjscy wszczęli bardzo ożywiającą akcję wśród stronnictw politycznych w celu uzgodnienia ich wygłądów na linję, która należałoby wykląść obecnej polityce Polski. Podzielili się oni rolami i oprócz konferencji wspólnych prowadzą oddzielne ze zblizonymi do siebie ugrupowaniami.

Tak np. poseł Daszyński konferuje z P. P. S., a wespół z lwowskim posłem Śliwińskim z całą komisją porozumiewawczą stronnictw lewicowych. Rokowania ich podobno doprowadziły już do znacznego rezultatu.

Posłowie ludowi, jak np. Witos i Tetmajer konferowali wczoraj z przedstawicielami Pol. Stron. Ludowego i Zjedn. Lud. Došlo już podobno do zupełnego uzgodnienia poglądów tych stronnictw na sprawę Sejmu i Rady Narodowej. Następnym tematem obrad ma być sprawa udziału w rządzie.

W kołach politycznych notowano pogłoskę, iż misja tworzenia rządu powierzona została p. Józefowi Świeżyńskiemu.

Sanatorium Dr. Krzyżanowskiego w Otwocku

po powrocie właścicielki z Rosji przeszło pod zarząd i kierunek lekarski D-ra Wł. Czaplickiego, długoletniego lekarza sanatorium Otwockich.

Zakład otwarty cały rok.

Do general-gubernatorstwa lubelskiego nadszedł onegdaj telegram z Wiednia, że wszystkie formacje zapasowe, rozlokowane na terytorjum okupacji austriackiej, oraz formacje etapowe i zarząd wojskowy general-gubernatorstwa mają być przygotowane do 6 dni do opuszczenia okupacji. Po sześciu dniach ma się odbywać wedle planu, wypracowanego przez ministerjum wojny w Wiedniu, powolne opróżnianie okupacji.

W przeciwstawieniu do Warszawy i Łodzi strejk generalny w Lublinie udał się całkowicie. We wtorek miał miejsce obchód endecki; delegacja świętujących przedstawiła gen-gubernatorowi żądania swe, z których uzyskano:

- 1) wypuszczenie z całej okupacji wszystkich więźniów politycznych oraz aresztowanych żołnierzy polskich i byłych legionistów, przeciwko którym nie ma zarzutów zwykłych przestępstw (kradzieże, rabunki i t. d.);
- 2) zniesienie cenzury prewencyjnej;
- 3) zniesienie rekwizycji na rogatkach (produktów, przywożonych do miasta);
- 4) zniesienie przymusowej młocki za pośrednictwem oddziałów wojskowych po wsiach;
- 5) zniesienie rekwizycji miodu i masy;
- 6) oddanie Polskiej Centrali Handlowej całego zapasu surowców będącego w posiadaniu austriackiej Centrali surowców;
- 7) zezwolenie dla włościan swobodnego przemiatu zboża.

Wobec zamierzonej za dni kilka ewakuacji zupełnej general-gubern. lubelskiego, ustępstwa te nie posiadają wielkiego znaczenia.

O godz. 5 po południu tegoż samego dnia ruszył pochód z muzyką pod zamek i więźniów tam uwięzionych wyprowadził. Ogółem z całej okupacji wypuszczono około 400 osób.

W środę rozpoczął się strejk generalny na wezwanie P. P. S.

Lewica, S. D. K. P. i L. i Bund oświadczyli się przeciw temu strejkowi. Mimo tego we wszystkich wielkich miastach i centrach przemysłu był strejk powszechny.

W Lublinie o godz. 11 rano odbył się pochód z czerwonymi sztandarami wśród dźwięków hymnu robotniczego od placu katedralnego. W pochodzie uczestniczyło około 10,000 osób. Pod pomnikiem Unji lubelskiej przemawiali przedstawiciele P. P. S., poczem pochód przeszedł do ogrodu miejskiego, gdzie do zebranych przemawiał poseł Moraczewski, dalej tow. Dreszer, następnie w imieniu Stron. Niezaw. Nar. p. Mączewski, wreszcie przedstawiciel P. S. L. Treścią wszystkich przemówień było żądanie jaknajśpieszniejszego opuszczenia kraju przez okupantów i wskazywanie na konieczność głęboko sięgających reform społecznych.

Nastroj był podniosły. Zgromadzenie imponujące.

Utrzymuje się pogłoska, jakoby wraz z rozwojem wypadków politycznych w Europie, należało się liczyć z nową Radą Regencyjną, w skład której miałby wejść: Józef Piłsudski, ks. Lubomirski, Roman Dmowski.

W „Vossische Ztg” czytamy: „Jak się dowiadujemy, rząd rozważył słusznie sprawę, kilkakrotnie poruszoną, czy wojsko ma być wycofane z terytorjów okupowanych w Polsce. Zadecydowano, że okupacja wojskowa ma trwać nadal, natomiast zarząd cywilny ma być jaknajprędzej wycofany, jak tylko osiągnięte będą umowy i zabezpieczenia co do aprocwizacji niemieckiego wojska okupacyjnego”.

Władze austriackie zwróciły się do rządu polskiego o mianowanie gubernatora cywilnego do przejmowania administracji w okupacji austriackiej.

Dowiadujemy się, że, nie oczekując na utworzenie się rządu, Rada Regencyjna postanowiła ponownie wystąpić o uwolnienie Piłsudskiego.

Protest literatów polskich.

Został aresztowany przez polską żandarmerję polową, znany literat Adolf Nowaczyński. Protestując jako najenergiczniej przeciwko temu aresztowaniu, żądamy publicznego wyjaśnienia motywów, na których podstawie pisarza polskiego pozbawiono wolności.

Warszawa, 18 października 1918 r.

Zdzisław Dębicki, Jan Lorentowicz, Karol Makuszyński, Antur Oppman, Wic-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 19-yim października:

Zachodni teren walk.

Pomiędzy Brugge i Lys odparliśmy wielokrotne ataki wroga.

Na północo-wschód od Kortryk odrzuciliśmy z powrotem poza rzekę część wroga, które od czasów ostatnich walk jeszcze trzymały się w Caturer nad Lys. Na południowy zachód od Kortryk udaremniło usiłowania przeprawy. Na wschód od Lille i Douai wczoraj wróg osiągnął linię Asq—Templeuve—Flisnes—Marquette.

Pomiędzy Le Cateau i Aisne trwały ostre ataki przeciwnika. Na południowy wschód od Le Cateau wdarł się on aż do Bazuel, w lesie Andigne, oraz aż do południowego krańca Wassigny.

Na pozostałym szerokim froncie ataków natarcia wroga wszędzie złamano przed lub w naszych przednich liniach.

daimierz Perzyński, Władysław St. Reymont, Wacław Rogowicz, Adam Graymał-Siedlecki, Wacław Sieroszewski, Edward Słoński, Józef Weyssenhoff.

Wniosek o ewakuację Polski.

Berlin 19 paźdz.

„Lok. Anz.” donosi, iż frakcja niemiecka powzięła uchwałę następującą i przesłała ją kanclerzowi:

„Frakcja niemiecka poleca panu

Odpowiedź niemiecka nastąpi dziś!

Berlin, 19 paźdz. „B. Z. am Mittag” pisze:

„Tekst noty niemieckiej do Wilsona będzie dziś rozpatrywany przez Komisję wojenną rządu Rzeszy. Dopiero wczoraj wieczorem poczyniono w urzędzie do spraw zagranicznych w tekście noty pewne zmiany. Zgoda parlamentu zostanie uzyskana w ten sposób, iż rząd zwoła przywódców partji i odczyta im tekst.

Nota będzie wystana za pośrednictwem Szwajcarii dopiero jutro (tj. 20 bm.) w południe.

Czekają na wiadomości!

Berlin, 19 października. Gabinet wojenny zgromadził się wczoraj o godz. 6-ej wieczorem by ostatecznie naradzić się nad sprawą redakcji tekstu noty. Obrady zostały odroczone na dziś. Przypuszczają, iż zwłoka ta wywołana jest oczekiwaniami na pewne wiadomości, które mogą wpłynąć na zmianę stylu noty niemieckiej.

Stanowisko socjaldemokratów niezależnych.

Berlin, 19 października. „Lok.-Anzgr” pisze, iż ze strony socjaldemokratów mniejszości nie istnieje zamiar współpracy z innymi partjami w sprawie noty niemieckiej. Frakcja miała jedynie na celu krok, by zwołać Komisję główną parlamentu i w ten sposób umożliwić postawienie rządowi pytań.

Cofanie się na zachodzie jest unikaniem katastrofy.

Sztokholm, 18 paźdz. Svenska „Dagbladet” pisze o sytuacji na froncie zachodnim:

Wrażenie ogólne jest, iż Niemcy na północ się cofają, ale w ten sposób nie narażają się na katastrofę; odwrotnie, udaremniają oni w ten sposób dążenia ententy do sprowadzenia rozstrzygnięcia militarnego.

Nie będzie wojny gospodarczej.

Bazylea, 19 paźdz. Paryski „Temps” donosi: Gabinet francuski przyjął propozycję Wilsona uzynioną aliantom w sprawie nieprowadzenia po zawarciu pokoju wojny gospodarczej.

Odwrot bez spustoszeń.

Rotterdam, 18 października. Reuter donosi:

Podczas odwrotu niemieckiego z Lille nie miało miejsca ani jedna eksplozja. Nigdzie nie podpalano gmachów.

(Uwaga: depesza ta i następująca przeciwnie wiadomości wczorajszych i onegdajszych; zdaje się, iż chodzi tu o wskazówkę zgóry).

Bazuel zostało szturmem znów odebrane. Pod i na południe Aisonville walczące wojska także wczoraj odrzuciły wszystkie ataki wroga. W godzinach wieczorowych i podczas nocy odsunęliśmy tutaj nasze linje od wroga. Nad Oisą pod i na północ od Origny wznowione ataki wroga zostały złamane.

Nad Aisne wróg kontynuował swe ataki na Olizy i Grandpré i rozciągnął je poprzez Vonzieres na północ aż do Vaneq.

Pod Vandy i Falaise usadowił się on na wschodnim brzegu Aisne. Usiłowania jego aby pod osłoną silnego ognia wdrzeć się dalej na wschód na wzgórze Aisne zostały przez kontrnatarcia udaremnione. Pomiędzy Olizy a Grandpré wznowione ataki dywizji francuskich i amerykańskich załamały się przed naszymi linjami. Z obydwu stron Mozy upłynął dzień na ogniu przeszkadzającym i drobnych walkach piechoty.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

kanclerzowi rozważenie wycofania z Królestwa Polskiego armji i zarządu cywilnego niemieckiego”.

W sprawie polskiej.

Wiedeń, 17 października.

W komisji austriackiej delegacji odbyło się wczoraj posiedzenie. Na interpelację posła południowo-słowiańskiego Koroseca i Ukraińca Wasilkowa min. Burian odpowiedział dłuższą mową, w której głównie dotykał sprawy polskiej.

„Lokalnr.” pisze, iż korespondent duński Gibbs telegrafuje w środę:

Pomiędzy Isergom i Kortryk nie widać zniszczenia. Wkraczające wojska koalicji zastały sklepy otwarte. Niezago nie spłądowano. W Kortryk nie ma śladu zniszczenia wojennego.

Ustępstwa Austro-Węgier nie zadawalniają Włoch.

„Corriere della Sera” donosi: Znane dotychczas ustępstwa terytorjalne ze strony Austro-Węgier uważane są tu za niewystarczające.

Spodziewają się jednak dalszych ustępstw nieprzyjaciela i dalszego trwania zwycięskich operacji koalicji.

Nagana za zadeklarowanie przyjaźni dla koalicji.

Komisja rugów parlamentu węgierskiego, postanowiła przedłożyć Izbie wniosek w sprawie udzielenia nagany protokularnej posłom Lovassyemu i Vossowi, którzy w parlamencie oświadczyli, że są przyjaźni koalicji.

Nagana ta ogłoszona ma być również publicznie w okręgach wyborczych, z których ob- ci posłowie zostali wybrani.

Wielki atak na Dardanele.

W kołach wojskowych liżą się z wielkim atakiem angielskim na Dardanele.

Oczekiwany jest również atak na front Marcy.

Jednocześnie należy się liczyć z możliwością, iż wróg usiłować będzie podjąć przedsięwzięcia przeciwko frontowi północno-zachodniemu Turcji europejskiej.

Eksplozja koło Ljonu.

Berno, 17 października. W Vanisieux koło Ljonu miało miejsce eksplozja. Miała ona ciężkie następstwa. Szkody materialne wielkie. W Ljonie wielkie poruszenie; mnóstwo szyb wybitych.

W dzielnicach bliżej Vanisieux wiele fabryk zostało uszkodzonych. Ofiar w zabitych niema; rannych wielu.

Grypa w Niemczech.

W nadreńsko-westfalskim okręgu przemysłowym grypa szerzy się bardzo gwałtownie. Wszędzie prawie szkoły zostały zamknięte.

W Niemczech południowych, szczególnie w Badenji, Alacji i Wirtembergji grypa ma coraz większe rozmiary. Szczególnie wzmagają się liczba ciężkich wypadków z wynikiem śmiertelnym.

Przy poszczególnych wypadkach stwierdzono, że do zapalenia płuca dotęcza się puchnięcie nerek i krwotoki. Gubernator Strasburga polecił zamknąć wszystkie szkoły, teatry i kinematografy.

Na Śląsku grypa szerzy się także na wsi. W majątkach na Śląsku chorują prawie wszyscy. Ze względu na kopanie kar-

toffi trzeba będzie zastosować powaśne środki.

Epidemia „hiszpanki.”

Budapeszt, 18 paźdz. Ze względu na epidemję zamknięto wszystkie teatry, sale koncertowe, kina. Kawiarnie i hotele zamknięte są o godz. 10 wieczorem.

Z Paryża donoszą, iż zaraza szerzy się we Francji okropnie. W stolicy było 700 wypadków śmierci w ciągu tygodnia. Zamierzają zamknąć szkoły i miejsca rozrywki. W Ljonie teatry i kina są zamknięte.

Z Monachjum donoszą: grypa się wzmagają. Chorych 20 — 30 tysięcy osób.

Otoczenie bolszewików.

Według doniesień dzienników dzięki wspólnym operacjom kosaków dońskich i armji ochotniczej, udało się otoczyć bolszewików w północnym Kaukazie i odciągnąć od Astrachania i Carycyaj.

Katastrofa kolejowa.

Kolonja, 18 paźdz.

Na stacji Uendingen wpadł pociąg z lekko rannymi wskutek źle nastawionej zwrotnicy na wyjeżdżający właśnie pociąg towarowy: 7 żołnierzy lekko rannych, 21 — ciężko. Szkody materialne znaczne.

Komunikat niemiecki wieczorowy.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje:

We Flandrii i na polu bitwy między Le Cateau i Oise dzień minął spokojnie. Na północ od Laon rozchwiała się natarcie wroga. Na północ zachód od Vonzieres oddziały wojska wroga dostały się na wschodni brzeg Aisne.

Nad Maas nic nowego.

Komunikat austriacki.

Urzędowo donoszą z Wiednia pod datą 19 października:

Front włoski.

Na licznych stanowiskach frontu górskiego nader ożywiona działalność wywiadowca.

Front bałkański.

Przed naszymi linjami nad zachodnią Morawą połączone wojska znów podjęły kontakt z wrogiem. Na północ od Aleksinas odparto wznowione ataki. Dalej na wschód pomyślnie przedsięwzięcia wojsk atakujących przywiodły jeńców.

Szef sztabu generalnego.

Ministrowie ludowi na front.

Berlin, 19 października.

„Voss. Ztg.” pisze pod powyższym tytułem: „W kołach parlamentarnych, stojących blisko rządu, jest silny prąd, skierowany na wysłanie mówców z rozmaitych partji na front, szczególnie nowych ministrów ludowych, ludowych sekretarzy stanu i podsekretarzy celem wyjaśnienia wojsku obecnego prawdziwego położenia rzeczy w polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

O państwa kresowe.

Berlin, 19 paźdz.

„Nationalib. Korresp.” zaznacza, iż zdaniem Rosji, istnieje gospodarcza konieczność wspólnej granicy rosyjsko-niemieckiej i dlatego Rosja protestowała przeciw zupełnej samodzielności państw leżących na skrajach dawnego cesarstwa. Chodzi o to, by między Rosją a Niemcy nie wdarły się wpływy anglo-amerykańskie.

Należy przeciwstawiać się dążeniom ententy do wprowadzenia tu nieograniczonego prawa samookreślenia.

Rady koalicji.

Bazylea 19 paźdz.

Berner Intelligenzblatt donosi z Londynu: Lloyd-George oraz jego kolegi gabinetowi dzisiejszej soboty powrócą do Versailles, gdzie odbędą się ważne rokowania, będące w ścisłym związku z niemiecko-austriacką wymianną not.

„Daily Telegraph” donosi z Paryża: Rada wojenna koalicji na ostatnim posiedzeniu ogłosiła się jako kompetentną dla kwestji pokoju i zawieszenia broni.

„Temps” donosi koalicja stawia w swych żądaniach kwestję zawieszenia broni. Wbrew temu oświadcza, że w kwestjach pokoju pozwala z sobą mówić. Chodzi jej mniej o rewizję traktatu brzeskiego, niż o wypełnienie 13 żądań Wilsona, którą koalicja i rzy- eli.

GDZIE WINA?

Sprawa wychowania młodego pokolenia i nabrania charakteru jest zawsze aktualna.

Dostrzegamy skutki, widzimy tragedie, jakie odgrywa się w duszach zwłaszcza kobiecych, lecz mało wnikamy w przyczyny.

Zamieszczamy poniżej głos kobiety, która w praktycznym życiu dostrzega to, co dla przeciętnego obserwatora jest niejednokrotnie ukrytem. (Red.)

Kobieta dla wyrażenia swych uczuć potrzebuje rezonansu, którym przeważnie w jej życiu bywa mężczyzna.

* * *

Aby znaleźć odpowiedź na pytanie dotyczące samej istoty natury kobiecej, należy zastanowić się nad pytaniem, czy źle wychowują kobiety, czy też wadliwa jest ich natura?

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że, bez względu na to, jaką jest natura dzisiejszej kobiety, faktem jest, że życie mężczyzny bez pierwiastku kobiecości nie miałoby nroku, t. j. tego czegoś, dla czego warto żyć i czego ani wiedza, ani praca, ani pieniądz nie zastąpią, bo niedadzą takiej pełni zadowolenia sercu mężczyzny, jak ów pierwiastek kobiecości.

W tem czemś, czem lepszym, serdeczniejszym, co tkwi w kobiecie, znajduje mężczyzna zapomnienie o braku absolutu, o braku ideału na ziemi.

To coś, co daje kobiecie, jest czemś z Wiecznego.

Zmaterjalizowany świat nie daje tego lepszego pierwiastku młodym chłopcom, a tembardziej w walce o byt pograżonemu mężczyźnie. Mężczyzna goni za ideałem — pragnie go znaleźć w kobiecie ukochanej i pozornie go znajduje, lecz wkrótce następuje obopólne rozczarowanie.

Kobieta szuka bowiem jednego w życiu — wszystkiego inne jest tylko koniecznością jej życia. — Kobieta pragnie czuć, że jest kochaną, potrzebną i zrozumianą. Gdy jest tak, wtedy wszelkie trudy, wysiłki są dla niej drobnostką, dostaje skrzydeł u ramion.

Lecz za to wszystko musi jednak zdobyć uśmiech zadowolenia od tych, których kocha.

To jej wystarcza.

Na różnych drogach chcą kobiety znaleźć spełnienie pragnienia swych jestestw: idąc zamąż, idąc do szpitali, zakonów, lub ochron. Na każdej z tych dróg znajdujemy istoty złamane, lecz tylko wtedy, gdy kobieta nie znajdzie urzeczywistnienia potrzeb swej duszy, swego serca, gdy poczucie wokół siebie chłód, zamiast serca.

Kobieta — trzeba wyznać jej słabość — robiąc cośkolwiek, chce się podobać temu, kogo kocha; kobieta, będąc w oddaleniu, chce być oczekiwana, chce by ją ktoś witał z radością.

Kobieta, która to będzie miała, nie zdejście z drogi raz obranej. Niekochana, obojętna nie może żyć kobieta — będzie wtedy szarpała się, szukała ciągle czegoś w życiu, aż nieraz padnie złamana, a często zdeptana przez ludzi bez serca. Mąż zarazie pełen zachwyty — po jakimś czasie zajęty jest więcej nowo-nabytym koniem, ulepszoną maszyną, sprawą swego klienta lub czemś podobnym, niż — duchową stroną żony, zapominając lub też nie wiedząc, że z tem liczyć się trzeba, bo raz złamaną psychę kobiety trudno zreperować, jak to się da zrobić z maszyną uszkodzoną.

Niewidoczne dla oczów świata mają swoje prawa i siłę — może tem większą, iż, wiedząc o pomijaniu ich przez ludzi, samozachowawczo bronią się od zdeptania.

Kobieta ma w sobie coś z tej królowej, która nie przeżywa zrzucenia jej z tronu. Tylko bardzo silne jednostki godzą się z rolą zepchniętej władczyni i szukają nowego królowania.

Często ta młoda kobieta, widząc, że jej wybrany, zdobywszy przez sakrament małżeństwa pewność, iż bez względu na to, czy ją różnym, czy cierniowym wień-

cem otoczy, będzie jednak należała do niego — zaczyna obojętnieć i interesować się wszystkim tylko nie nią, a nie mogąc przenieść tego bólu, gdy znajdzie kogoś, kto ciepłym zrozumieniem otoczy jej młodą główkę i serce — lgnie do niego, mając żal, że to nie mąż.

Świat zawsze potępi taką kobietę i wytłumaczy rzecz z innej strony, niższej — nie rozumie, że w kobiecie tkwi pierwiastek jak najwspanialszej żony, tkwi w niej bowiem pierwiastek wiecznej trwałości.

Widząc nietrwałość wokół siebie idzie dalej i z tęsknotą szuka w życiu tego, co zdaje się, rzadko kiedy znajduje — wiecznego zrozumienia i uczucia. Wojna obecna zdarła brutalnie zasłonę z widu tragedii serc kobiecych.

Oto ważny taki przykład: Męża zabrano — ona zostaje sama; tęskni, boleje; wtem dochodzi ją wieść z ust blizkich, że wyjazd jego był ukrytem jego pragnieniem, że ta przymusowa niby rozłąka — była jego pożądaną wolnością. Więc cóż pozostaje kobiecie? — Pustka — żal — ból — A później, czyż może ją potępić, gdy, idąc za głosem wiecznej tęsknoty, zwiesi zciędną i zawiedzioną głowę na silnym ramieniu kogoś, kto ją zapewni o wieczności swych uczuć? Idzie więc znowu, głodna wiecznego kochania.

A świat wytłumaczy to brutalnie — nie wnikając w głębi jej duszy!

Gdzie więc wina? W kobiecie — czy w mężczyźnie? W tem oświetleniu sprawy — kobieta — żona nie jest winną. Mogą się znaleźć wypadki odmiennie, ale przeważnie mężczyzna lekceważy świat uczuć — ośmiesza go, więc rzadziej bierze rzecz tak tragiczną, jak kobieta. — Odpowiedź na to jest tylko jedna: wina tkwi w kobietach i mężczyznach, ale w kobietach — matkach, a w mężczyznach — mężach.

Kobiety — matki powinny wychować tak synów, żeby nie było nieszczęść rodzinnych, z powodu zranionych serc. — Dotychczas chłopców wychowuje się od najmłodszych lat, nie ucząc ich wczuwać się w uczucia innych, nie ucząc robić cośkolwiek dla kogoś.

Dziewczynce dają lalkę, każąc jej dbać o nią, dziewczynka zastępuje matkę w usługiwaniu domownikom — dziewczynka, wyręczając matkę, podaje lekarstwo chorej służącej itp. Chłopiec bawi się natomiast szablą, uprawiając tem w zachwyty swą matkę. A później uczy się tylko suchej wiedzy. Kiedyż i gdzie rozwijają w nim serce?

Chyba nie w szkole, ani w uniwersytecie.

Przyzwyczajenie jest drugą naturą, a szczególnie u mężczyzny. Gdy więc on dorosnie, szuka serca kobiety, ale nie z tej potrzeby serca, z jakiej kobieta pragnie być kochaną — chce on mieć swoją kobietę, by go kochała — chce mieć swoją własność tak, jak miał w dzieciństwie swoją zabawkę szabelkę, o którą jednak nie troszczył się w taki sposób, jak dziewczynka o lalkę. To, czego pragnie kobieta od mężczyzny, jest piękne i warto by się tem zainteresować. — Należy zrobić mężczyźnie trochę kobietą t. j. wnikającym w uczucia drugich.

Niech mężczyzna weźmie od kobiety to, co jest w niej uznania godnym — jej subtelność i pragnienie bezdenne czegoś Wiecznego, Stałego na ziemi.

Gdy kobiety — matki pomyślą, jak ważną rolę odgrywa odpowiednie wychowanie synów, nie będzie nieszczęśliwych żon. Kobiety przyzwyczały, aby dawała serce, więc, gdy przyjdą chwile, że ona sama potrzebuje podwójnie serdecznego ciepła, nie może znieść obojętności, rozgorycza się i rozczarowuje do tego, któremu tyle serca dała, a on zajęty swą pracą i jak sądzi, wielki w swem dziele — ani nie przypuszcza nieraz, ilu cierpień jest przyczyną.

Kto temu winien?

Matka, która tak chłopca wychowuje. M. P.

Prawie wszyscy nowowsepujący zapisują się na członków Towarzystwa „Bratnia Pomoc”.

Dziś, w niedzielę, odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie instytutu higieny i bakterjologii uniwersytetu warszawskiego.

KRONIKA.

— Z Wydziału Rejestracji Strat Wojennych.

Wydział Rejestracji Strat Wojennych wielokrotnie zwracał się za pomocą ogłoszeń, artykułów i odczytów do współobywateli z wezwaniem do zarejestrowania strat.

Niestety, pewna ilość poszkodowanych swoich strat nie zarejestrowała, motywując swoją abstynencją posiadaniem kwitów rekwizycyjnych. Zwracamy uwagę, że kwity te są wyłącznie *pokwitowaniem* z odbioru towarów przez władze okupacyjne.

Wydane również poszkodowanym wzamian pokwitowania Wojennego Wydziału Surowców postanowienia Państwowego Komisji Odszkodowań (Reichsentschädigungskommission) stwierdzają *przedwojenną wartość* zarekwirowanych towarów na miejscu w granicach Rzeszy Niemieckiej (Friedens Inlandwert). Końcowy ustęp prawie wszystkich tych postanowień zastrzega sobie wypłatę dodatkowego odszkodowania stosownie do rzeczywistej wartości zarekwirowanych towarów w miejscu rekwizycji (Wer am Beschlagnahmorte).

Jedyną instytucją, uznaną przez władze polskie i okupacyjne, mogącą stwierdzić rzeczywistą wartość zabranych towarów jest Wydział Rejestracji Strat Wojennych.

Chwila obrachunku Państwowego zbliża się szybko.

Ostatnie oświadczenia p. prezydenta Wilsona kategorycznie stwierdzały prawo prywatnych osób do odszkodowania za wszelkie ciężary wojenne.

Na kongresie pokojowym w celu uzyskania odszkodowania przedstawiony musi być całokształt strat, poniesionych przez Polskę i Jej obywateli.

Wobec powyższego wzywamy wszystkich poszkodowanych do niezwłocznej rejestracji wszelkich strat wojennych.

Trzeba zabezpieczyć miljarde, które niezarejestrowane bezpowrotnie zginą dla poszkodowanych i dla kraju.

— Andrzej Niemojowski w Łodzi.

Mowa Andrzeja Niemojowskiego o położeniu politycznym, która odbiła się szerokim echem w Warszawie ze względu na obecną sytuację polityczną, będzie wygłoszona w Łodzi w sobotę, dnia 26 października.

Nawajutr zaś znakomity mówca wygłosi odczyt o „Materjalizacjach Medjani-stycznych”, ilustrowany 35 przezroczami zdjęć fotograficznych, dokonywanych podczas seansów. Prelegent przedstawi otkowity dorobek naukowych badań z tej dziedziny, i wyprowadzi swoje wnioski.

Odczyty odbędzie się dzięki ruchliwość Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi.

Ciekawe tematy jak i osoba prelegenta świątynią niezawodnie liczną rzeszę słuchaczy.

— Trzeci Koncert Symfoniczny.

Jutro w sali koncertowej odbędzie się III koncert Symfoniczny pod batutą znane go dyrygenta p. Zdzisława Birnbauma. Solistą koncertu będzie znakomity pianista-wirtuoz p. Józef Smidowicz, który po dłuższym pobycie w Rosji po raz pierwszy wystąpi w Łodzi. Na program złożą się VIII Symfonia Beethovena, Uczeń czar-noksiężnika (po raz pierwszy w Łodzi) Dukas'a, III Suita G-dur (po raz pierwszy) Czajkowskiego, Koncert B-dur B. tkiewicza, Rachmaninowa Preludje Gis-moll i Straussa-Godowskiego Parafraza p. t. „Zycie artysty”.

— Postrzelenie.

Przedwczoraj w nocy przy przejściu przez tor kolejowy w Chojnach postrzelone zostały dwie kobiety. Jedną z nich Helena Gochling, lat 33, zamieszkała przy ul. Juljanowskiej 11, ranna jest w brzuch, druga Józefa Jarzębska, lat 30, zamieszkała przy ul. Tuszyńskiej 6, ranna została w głowę.

W stanie ciężkim przewieziono obie do szpitala „Unitas”.



PRZEDSTAWICIEL
E. D. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

Z teatru.

Dziś Niedziela, o godzinie 4 po poł. dramat W. Sardou p. t. „Fedora”.

Wieczorem, „Pani prezesowa”.

Z sądu.

Za przechowanie kradzionego.

W nocy 18 marca z mieszkania Teodora Baskupskiego przy ul. Robieńskiej, skradziono bieliznę i 2,000 mk. gotówką.

Władze śledcze bieliznę wykryły w mieszkaniu Reżyny Starczewskiej, którą też przesłuchano. Śledztwo ujawniło, że kradzież popełnił kochanek Starczewskiej, Robert Frydrych.

Po zbadaniu świadków, sąd przysądził do wnioskowi, że wina Frydrycha nie została udowodniona, przeto go uniewinnił, Starczewska zaś została skazana na 7 miesięcy więzienia.

Systematyczna kradzież w aptece.

Przed królewsko-polskim sądem okręgowym stanął 17-letni Jan Rutkowski służący, oskarżony o systematyczną kradzież spirytusu, cukru, oliwy i t. p. s apteki sukcesorów Wojeickich (Zarawska 27). Wartość skradzionych rzeczy wynosiła 2,000 mk.

Oskarżony na sądzie przyznał się do winy, tłumacząc, iż popełnił kradzież z biedy, gdyż 5 mk. tygodniówki nie wystarczało mu na życie.

Sąd uznając okoliczności łagodzące, a mianowicie przysnanie się posiadnego do winy, jego niepełnoletność skazał Rutkowskiego na 10 miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny od 12 maja bieżącego.

Tabela Loterii Polskich Inwalidów Wojennych.

Piąta klasa, 15-ty dzień ciągnięcia
125,000 mk. na n-r 13805.
4,000 mk. n-ry 23998 26800.
2,000 mk. n-r 16230.
1,000 mk. n-ry 5899 12436 15735
22641 27639.
500 mk. n-ry 19204 24342.
200 mk. n-ry 1865 4923 6853 11628.
11901 14223 14747 19016 21277 22958
25150 28050.

Podziękowanie.

Wielmożnym Państwu Nachtmanom z Gledzianowka, z emi Łęczyckiej, którzy w zrozumieniu ciężkich warunków wojennych spełnili chwalebny czyn obywatelski, opiekując się naszymi córkami podczas ferj wakacyjnych, składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać”.

M. Jezierscy, W. Gurynowicz, J. Janowski, A. Gieszczyńska, J. Drymerówna, A. Pawlikowsy, J. Witkowski, F. Niedzwiedziowie, J. Błażejewscy, J. Bukiewicz.

Łódź, w październiku 1918 r.

Potrzebny chłopiec
do roznoszenia gazet
Wiadomość w adm. „G. Ł.”

Z Warszawy.

Wyjazd do Rosji.

Zarząd rosyjskiego Tow. dobroczynności, po porozumieniu się z prezydum policji niemieckiej zawiadamia wszystkie osoby, zapisane na wyjazd do Rosji (nie wyłączając i przybyłych niedawno z Rosji), że pociąg do Rosji odejdzie z Warszawy w dniu 25 b. m. W celu otrzymania niezbędnych dokumentów

interesowani winni zawczasu zgłaszać się do biura prezydum policji w ratuszu (pokój nr. 35a).

Z uniwersytetu.

Większość profesorów rozpoczyna swoje wykłady w poniedziałek.

Zapisy nowo wstępujących kandydatów jeszcze trwają. Ogółem liczba studentów dojdzie zapewne w bieżącym roku akademickim do 4,500.

Do wszystkich obywateli poszkodowanych przez działania wojenne, rekwizycję, konfiskaty i kary

Wobec brzmienia Konwencji Haskiej uniemożliwiającego poszczególnym osobom poszukiwaniu swoich strat wojennych, lecz żądającego zbiorowego wystąpienia, Wydział Rejestracji Strat Wojennych zwraca uwagę wszystkich poszkodowanych, że **orzeczenie Komisji Szacunkowej Głównej stanowi jedyny dokument, upewniający otrzymanie wynagrodzenia za stratę w pełnej wysokości.**

Wobec zbliżającego się pokoju i konieczności przedstawienia przez Państwo Polskie w chwili rozpoczęcia rokowań pokojowych całokształtu pretensji swoich obywateli **wzywamy w interesie Państwa i poszkodowanych do niezwłocznej rejestracji.**

**Wydział Rejestracji Strat Wojennych,
Oddział w Łodzi, Piotrkowska 151.**

Założone 1867 r.



Towarz. Akcyjna
**BROWARU PAROWEGO
SSrów K. ANSTADTA**

w Łodzi, ul. Średnia № 34.

Największy Browar w mieście.

Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu węglanowego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo poleca powszechnie uznane, pierwszorzędne:

PILZENSKIE
BAWARSKIE
MONACHIJSKIE

PIWA

N. B. Uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Akcyjnego przy ulicy Średniej № 34.

Rada Zarządzająca Towarz. Kopalni Elektrycznej Łódzkiej,

stosując się do § 37 Ustawy, ma zaszczyt zaprosić niniejszym pp. akcjonariuszów na

20 Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie,

mające się odbyć we wtorek, dn. 26 listopada r. b. o g. 4 po poł. w gmachu Banku Handlowego w Łodzi, przy ul. Aleje T. Kościuszki № 15.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1917.
- 2) Podział zysku za rok 1917.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1918.
- 4) Wybór 3 członków Rady Zarządzającej i 1 kandydata na miejsce ustępujących.
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1918.

Do uczestniczenia w Ogólnym Zebraniu uprawnieni są akcjonariusze, którzy najpóźniej do dn. 19 listopada r. b. złożą swoje akcje lub kwity depozytowe w biurze Towarzystwa przy ul. Tramwajowej 6.

W razie przedstawienia niedostatecznej ilości akcji na powyższe Zebranie, odbędzie się ono stosownie do § 53 Ustawy w następnym terminie dn. 12 grudnia r. b. w tymże lokalu i o tej samej porze.

Wypożyczalnia książek

w 4-ach językach w centrum miasta, egzystująca lat 10, z wyrobioną klientelą **jest do sprzedania.**

Wiadomość ul. Piotrkowska 93 m. 13.

Właściciele koni w obrębie m. Łodzi, winni zameldować swe konie w Oddziale Dostawy podwód, przy ul. Dzielnej 2, (prawa oficyna, 2 piętro) do dnia 1 listopada 1918 r.

Posiadacze 1-go do 4-ch koni obowiązani są dostarczać 1-ą parę, względnie 1-go konia raz na dwa tygodnie.

Powyżej 4-ch koni 1-ą parę raz tygodniowo.

Podwozy winny być dostarczane w dniu oznaczonym przez Magistrat o godz. 7-ej rano, na plac przy ul. Sienkiewicza 33.

Niestosowanie się do powyższych przepisów będzie karane stosownie do § 33 Ustawy Miejskiej.

**MAGISTRAT,
Wydział Gospodarczy.**

Dr. H. Rożaner

powrócił.

Choroby **skórne i weneryczne**; przyjmuje od 8 do 12 rano i od 4-8 wiecz.
Dzielna № 9.

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska № 12.

Przyjmuje:

Panów od 9-11 16-8. || Panie od godz. 5-8.

Specjalista

Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9-2 14-8, Panie 5-6.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej
Sienkiewicza № 83,
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombę.
Leczenie homeopatyczne. Od 10-5.

Tylko nowe korki

prawdziwe sortowane, jak przed wybuchem wojny, dla wszelkiego użytku. Drzewo korkowe i odpadki etc. sprzedaje w mojej starej renomowanej fabryce korków ulica Średnia 8 (dawnej Średnia 2).

M. BRILAND,

Resztki

na ubrania, palta damskie, męskie i dziecięce. Szućki na kamizelki i resztki na spodnie, burki, sukno na kożuszki, suknie, bluzki, fartuchy gotowe **halki zimowe i chusty, najlepiej się kupuje, Piotrkowska № 34, front, 2-gie piętro miesz. 5.**

Andrzej Niemojewski

wygotosi 2 odczyty:

W sobotę, dnia 26 października r. b. o godzinie 8 wieczorem mówić będzie na temat:

Wielka tradycja Rzeczypospolitej Polskiej

W niedzielę, dnia 27 października r. b., o godz. 8 wieczorem, wygotosi odczyt, ilustrowany 35-u przezroczami:

„O zjawiskach materializacji mediumistycznych“

w Sali Koncertowej, ul. Dzielna 18:

Bilety wcz. śniej sprzeda e i ba Handlowa Bankowo-Przemysłowa Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześc. w Łodzi, ulica Piotrkowska 80, zaś w dzień odczytu od godz. 5 po południu w kasie Sali Koncertowej, ul. Dzielna 18.

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMPONICZNA.

SALA KONCERTOWA SALA KONCERTOWA.

Poniedziałek, dnia 21 października o godz. 8 m. 15 w czczorem

3-ci Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrygent

Zdzisław Birnbaum

Solista: **Józef Smidowicz** fortepian

W programie: Bortkiewicz — Koncert B-dur, Rachmaninow — Preludje Gis-moll. I. Strauss-Gadomski — Parafraza na tematy „Zycie artysty”. Beethoven — 8 symfonia F-dur. Czajkowski — Suita III G-dur (pierwszy raz). P. Dukap — Uczeń czarnoksiężnika Scherzo Symf. (I-szy raz).

Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Resztki Cegielniana 43 ^w podwórzu

Mam zaszczyt **zawiadomić** moją Szanowną Klientelę, że składe mój różnych **RESZTEK wein, i bawełn.** na męskie i damskie ubrania i na palta, a także **trykotazy**, chustek i innych towarów, który przez 8 miesięcy był zamknięty, jest **znowu czynny.** Cegielniana 43, w podwórzu.

Uwaga! Ceny stałe.

Kantor Wymiany Pieniędzy

JANA HANEMANA

w Łodzi, ul. Piotrkowska 12,
kupuje i sprzedaje **RUBLE**
po kursie giełdowym.
Losy loterii na stale i „dniówki”.

Bogaty wybór

wyrobów futrzanych

futer męskich i damskich, zakietów i garniturów najnowszych fasonów. Dostępne ceny. Punktualne wykonanie.

A. FISZLEWICZ,
Dzielna 10, I piętro front.
Przyjmuje się reperacje.

ALBUMY MÓD

„Faworyt“

na sezon jesienny i zimowy

obfity wybór mód, setki najnowszych modeli.

Przy pomocy form „Faworyt” osoby nie znające zupełnie kroju mogą przykrawać ubrania, spotrzebowując jaknajmniej materiału, również znoszone już suknie można przerabiać, zużytkowując celowo rozmaite resztki.

Sprzedaje:

**Biuro dzienników
„Rozwój” Przejazd 8.
Księg. „Czytaj”,
ul. Piotrkowska 93.**

Stancja dla panie... Przyjmuje jeszcze 2 panieki na stancje. ul. Sienkiewicza 25 m. 5.

Koncesjonowane biuro wynajmu lokali

„POŚREDNIK“

(ul. Przejazd № 8)

przyjmuje **zgłoszenia** pp. właścicieli **nieruchomości**, posiadających lokale do wynajęcia, jak również i poszukujących lokali.

Ogłoszenia drobne.

Al! Do sprzedania folwark przesiada 8 i pół włók, w tem łąk około 1 włók, w odległości 3-4 wiorst od miasta Żduńskiej Woli, 2 wiorst od szosy, z inwentarzem i krestencją. Bliższe wiadomości w Łodzi, Dzielna № 7 u Adw. Dzieńkońskiego.

Bezpłatnie po bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo prędko, gruntownie na Samouczkach, Reusneta po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Adres autora Złota 6 Warszawa. Cennik bezpłatnie.

Chłopiec potrzebny do biuletu „Luna” ul. Przejazd № 1

Meble różne, pianino, kase ogniotrwałą sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.

Resztki watolny (czysto wełniana tkanina wata) jak również resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty welury, jedwabie na bluzki. Różne wełniane resztki, cajgi, barchany i flanelę. Łódź, Włodowska № 40 m. 10, front, II p. na prawo.

Antonina Kowalewska zgubiła paszport, wydany w Łodzi.

Bajla Salomonczyńska, ul. Północna № 20, zgubiła kartę wełnową.

Marjanna Szlaps, ul. Targowa 40, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 1 osoby.

Paulina Maras, ul. Radwańska 61, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb dla 1 osoby.

Paweł Szubert, ul. Staro-Zarzewska 40, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 2 osób.